



Pękiel Bartłomiej (zm. ok. 1666)

Jeden z ważniejszych XVII-wiecznych kompozytorów działających w Polsce. Kapelmistrz i organista na królewskim dworze w Warszawie i w katedrze na Wawelu

Bartłomiej Pękiel to kolejny bardzo ważny twórca z dawnych dziejów muzyki polskiej, o którym niestety wciąż niewiele wiadomo. Nieznana jest ani jego data narodzin, ani śmierci. Dodatkowo podważa się niekiedy jego polskie pochodzenie. Jeden z czołowych XVIII-wiecznych leksykografów muzycznych, Johann Mattheson, twierdził, że kompozytor był Niemcem, poza tym jego nazwisko zapisywano często w niemiecko brzmiącej formie „Peckel”. Prawdopodobnie jednak całe swoje życie, a przynajmniej lata 1637-1664, związał z terytorium Rzeczypospolitej.

Być może już na początku lat trzydziestych XVII wieku Pękiel należał do kapeli królewskiej Władysława IV Wazy, pracując tam jako organista i zastępca Marco Scacchiego — ówczesnego kapelmistrza. Gdy ten zakończył działalność w Polsce w roku 1649, Pękiel najpewniej został kierownikiem królewskiego zespołu (pierwszym nie-Włochem na tym stanowisku!). Jego kariera nie trwała jednak długo, w związku z zawieszeniem działalności kapeli w 1655 roku, spowodowanym najazdem Szwedów na Polskę.

Pękiel wraz z innymi członkami dworu miał troszczyć się odtąd o bezpieczeństwo królowej i służyć jej radą, dzięki czemu uniknął czynnego udziału w działaniach wojennych. Trzyletnie podróżowanie z dworem małżonki Jana Kazimierza zaowocowało być może wizytą kompozytora w Wiedniu — jednym z ważniejszych ówczesnie ośrodków muzycznych, od dziesięcioleci zasilanych przez artystów północnowłoskich.

W 1558 roku po raz kolejny Pękiel otrzymał zaszczytną funkcję *maestro di capella*, tym razem jednak w Krakowie, w katedrze na Wawelu. Po śmierci Franciszka Liliusa przejął posadę kapelmistrza zespołu [wokalno-instrumentalnego](#). I tym razem jego kierownicza kariera nie trwała zbyt długo, bo prawdopodobnie tylko do 1664 roku — po tej dacie urywają się wiadomości na temat Pękiela (choć kolejnego kapelmistrza wybrano dopiero ok. 6 lat później).

Dwóm głównym etapom działalności kompozytora — warszawskiemu i krakowskiemu — odpowiada jego twórczość, którą da się z grubsza podzielić na utwory utrzymane w stylu nawiązującym do [renesansowej polifonii](#) (*prima pratica*) oraz [wczesnobarokowych](#) koncertów [wokalnych](#) i wokalno-instrumentalnych (*seconda pratica*). Co istotne, *stile antico* stało się głównym językiem muzycznej wypowiedzi Pękiela po jego przeprowadzce na Wawel. Nie wiązało się to bynajmniej z

zachowawczością kompozytora, a raczej ze specyfiką krakowskiej katedry, gdzie działający wciąż zespół rorantystów kultywował wykonywanie polifonii *a cappella*.

Zachowany dorobek muzyczny Pękiela obejmuje 29 utworów, niemal wyłącznie rękopiśmiennych (trzy jego instrumentalne [kanony](#) zostały wydane drukiem wraz z kompozycjami Scacchiego). Na jego utwory utrzymane w nurcie *prima pratica* składają się cykle [mszalne](#), [motety](#) i [pieśni a cappella](#) lub z towarzyszeniem linii [basso continuo](#). Zaawansowanie kompozytora w sztuce [kontrapunktu](#) sprawiło, że jest on uznawany dziś za najwybitniejszego polskiego polifonistę pierwszej połowy XVII wieku. Najlepszym tego dowodem jest niewątpliwie jego czterogłosowa *Missa pulcherrima*. Niektóre swoje utwory Pękiel opierał na materiale melodycznym pieśni wykonywanych w polskich kościołach (w tym kolęd). Np. w jego *Missa paschalis* pojawiają się cytaty z pieśni wielkanocnych, w tym śpiewanej do dziś *Chrystus Pan zmartwychwstał*.

Jedną z ciekawszych kompozycji Pękiela utrzymanych w nowoczesnym stylu jest bez wątpienia. Jej nazwa wywodzi się być może od tańca w stylu lombardzkim, na kanwie którego mogła zostać skomponowana. Ten dość monumentalny (pod względem obsady) cykl, przeznaczony do wykonania przez trzy zespoły (dwa wokalne i jeden instrumentalny), jest przykładem obecnej w twórczości Pękiela i popularnej wówczas w Polsce techniki polichóralnej. Warto jeszcze wspomnieć o niewątpliwie cenionym w XVII wieku [koncercie](#) wokalnym Pękiela *Dulcis amor Jesu*, który ze względu na stosowane przez twórcę zwroty retoryczne o silnym ładunku emocjonalnym może budzić skojarzenia z [madrygałami](#) włoskich mistrzów.

Bartłomiej Pękiel, Dulcis amor Jesu

Pękiel zasłynął również jako twórca jedyne polskiego dialogu religijnego, *Audite mortales*. Jak nietrudno domyślić się już na podstawie tytułu (*Słuchajcie, śmiertelnicy*), dzieło skupia się wokół tematyki sądu ostatecznego, a jego bohaterami są Chrystus, Anioł i Grzesznicy. Niemal pod każdym względem dzieło przypomina wczesnobarokowe kompozycje [oratoryjne](#) (o zabarwieniu kontrreformacyjnym), pisywane chętnie przez kompozytorów rzymskich. Nic więc dziwnego, że jeden z kopistów wziął błędnie dialog za dzieło Giacoma Carissimiego — jednego z najważniejszych przedstawicieli tego gatunku. Pomyłkę tę można w zasadzie odbierać jako komplement, na który Bartłomiej Pękiel w pełni sobie zasłużył.

Bartłomiej Gembicki

Ciekawostki

Barokowy kompozytor [Adam Jarzębski](#) w swoim poemacie *Gościniec abo krotkie opisanie Warszawy* z 1643 roku pochlebnie wypowiedział się o Pękielu, określając przy tym (co niezwykle cenne wobec skąpej dokumentacji) jego funkcję w kapeli królewskiej, kierowanej wówczas przez Marco Scacchiego:

*Marek Capellae magistrem
Skaki, a wicemagistrem
Pekiel, zacny organista,
Dobry z nimże komponista.*

Ponad pół wieku temu autorstwo 40 anonimowych tańców znajdujących się w gdańskiej tabulaturze [lutniowej](#) datowanej na ok. 1640 rok chciano przypisać Pękielowi. Wszystko za sprawą monogramów „B.P.”, którymi zostały opatrzone. Po pewnym czasie okazało się jednak, że skrót ów należy odczytywać raczej jako abrewiację nazwy *ballo polacco*, czyli tańca polskiego.

Warto zwrócić uwagę na obsadę głównych partii w dialogu *Audite mortales*, zwłaszcza na postać Chrystusa, zgodnie z tradycją przeznaczoną dla śpiewaka o rejestrze basowym. Podobnie uczynią w swoich pasjach [Johann Sebastian Bach](#), [Georg Philipp Telemann](#) i wielu innych kompozytorów aż do XX wieku (Arvo Pärt czy [Krzysztof Penderecki](#)). Z tej tradycji wyłame się [Paweł Mykietyn](#), który w swojej [Pasji wg św. Marka](#) partię Chrystusa powierzy wysokiemu głosowi żeńskiemu.